

Sygn. akt III A Ua 934/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak (spr.)
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji R. R.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 10 maja 2011 r. sygn. akt V U 352/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 25 lutego 2011 r. w ten sposób, że ustala, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wnioskodawcy R. R. w latach 1976 – 1979 wynosiła:

- w roku 1976 – 78.612,- zł (siedemdziesiąt osiem tysięcy sześćset dwanaście złotych),
- w roku 1977 – 83.028,- zł (osiemdziesiąt trzy tysiące dwadzieścia osiem złotych),
- w roku 1978 – 88.968,- zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych),
- w roku 1979 – 101.664,- zł (sto jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery złote),

II. dalej idącą apelację oddala.

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 lutego 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił R. R. prawa do przeliczenia renty w oparciu o zarobki wskazane przez świadków. Decyzją z 3 marca 2011 r. organ rentowy przeliczył wnioskodawcy wysokość renty, przyjmując minimalne wynagrodzenie pracowników za okresy, w których brak udokumentowanych wynagrodzeń. Decyzją tą także wyłączono ze stażu pracy okres przebywania wnioskodawcy na urlopie bezpłatnym od 30 do 31 grudnia 1992 r.

W następstwie zaskarżenia decyzji, sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Legnicy, który wyrokiem z 10 maja 2011 r. oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. R. pobiera rentę okresową z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 26 stycznia 2011 r. wnioskodawca złożył wniosek o przeliczenie świadczenia przez uwzględnienie wynagrodzenia uzyskanego w trakcie zatrudnienia w Zakładzie (...) w L. w latach 1975-1979. Wnioskodawca zajmował tam stanowisko operatora ciężkich maszyn przodkowych. Ubezpieczony otrzymał wykaz zarobków z lat 1980-1985, natomiast w latach 1975-1979 otrzymał z archiwum tylko wykaz zasadniczej stawki godzinowej, jako że był wynagradzany w systemie akordowym. Wynagrodzenie wnioskodawcy obejmowało stawkę godzinową, premię akordową z przodka oraz kartę górnika. Wysokość premii akordowej uzależniona była od miejsca wykonywanej pracy lub oddziału górniczego. Wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy i T. K., który był zmiennikiem ubezpieczonego, była zróżnicowana ze względu na ilość dniówek akordowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji, opierając się na przepisach art. 116 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, według których do wniosku o świadczenie powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd stwierdził, że przeprowadzony dowód z zeznań świadków wskazanych przez ubezpieczonego nie pozwala na ustalenie rzeczywistej wysokości zarobków wnioskodawcy w spornym okresie. Świadczenie nie wykazali wysokości wynagrodzenia odwołującego się. Sąd I instancji wskazał ponadto, że wnioskodawca wynagradzany był w systemie akordowym, a więc o zarobkach decydowała ilość wykonanej pracy. Z uwagi na akordowy system wynagradzania i zróżnicowaną wysokość zarobków wnioskodawcy i świadka T. K. nie było możliwe uwzględnienie zarobków T. K..

Apelację wniósł R. R., zaskarżając wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233 kpc przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym, co prowadziło do nieuznania pełnego wynagrodzenia wnioskodawcy z tytułu zatrudnienia.

W uzasadnieniu zarzutu wnioskodawca podniósł, że bezspornie w latach 1975-1985 był zatrudniony w Zakładach (...) w L. na stanowisku górnika operatora ciężkich maszyn przodkowych. Wskazał, że z przyczyn od niego niezależnych nie jest w stanie przedstawić dokumentacji płacowej za sporny okres. Lakoniczne i nieprecyzyjne zeznania świadków spowodowane były znacznym upływem czasu od roku 1975, dlatego też ubezpieczony przedstawił dokumentację potwierdzającą wysokość zarobków z lat 1975-1979 współpracownika – T. K. – zajmującego tożsame stanowisko co wnioskodawca i pracującego również w systemie akordowym.

Apelujący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że w przypadku wynagrodzenia płaconego w systemie akordowym niemożliwe jest ustalenie zarobków na podstawie zarobków innego pracownika na tym samym stanowisku. Według R. R. możliwe jest wykazanie średnich zarobków na podstawie zestawienia dokumentacji finansowo-księgowej kilku pracowników zajmujących te same stanowiska, posługujących się tym samym sprzętem i pracujących w tych samych warunkach.

Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z zaświadczenia Urzędu Statystycznego we W. na okoliczność określenia przeciętnej miesięcznej płacy netto robotników z grupy przemysłowej

i rozwojowej w górnictwie miedziowym. Z zestawienia tego wynika, że przeciętne, miesięczne wynagrodzenie robotników we wskazanej gałęzi przemysłu miedziowego wynosiło:

- w 1976 r. – 6.551,- zł (78.612,- zł rocznie);
- w 1977 r. – 6.919,- zł (83.028,- zł rocznie);
- w 1978 r. – 7.414,- (88.968,- zł rocznie);
- w 1979 r. – 8.472,- zł (101.664,- zł rocznie).

(dowód: zaświadczenie Urzędu Statystycznego we W. z 1 marca 2012 r., k – 53)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez wnioskodawcę w spornych latach 1976-1979 w okresie pracy w (...) Zakładzie (...) w L., przy czym okolicznością bezsporną było świadczenie przez R. R. w spornym okresie pracy na stanowisku górnika operatora samochodowych maszyn przodkowych pod ziemią.

Świadkowie nie byli w stanie z uwagi na upływ czasu wskazać choćby przybliżonej wysokości wynagrodzeń osiągniętych w Zakładzie (...) w L.. Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że nie jest możliwe ustalenie zarobków wnioskodawcy osiągniętych w spornym okresie na podstawie zarobków jego współpracownika (zmiennika), bo w tamtym okresie pracodawca przyjął akordowy system pracy i taki system wynagradzania. Wysokość zarobków, stanowiących podstawę do wyliczenia składki na ubezpieczenia społeczne, nie może być ustalana w sposób hipotetyczny, oparty jedynie na domniemaniu. Nawet w przypadku, gdyby współpracownicy ubezpieczonego zajmowali takie samo lub zbliżone stanowisko oraz gdyby obowiązywałyby ich te same zasady wynagradzania, z uwagi na akordowy system czasu pracy i tenże system wynagradzania obowiązujący u danego pracodawcy, niemożliwe jest przeliczenie świadczenia w oparciu o zarobki tzw. zastępcze.

Wnioskodawca oraz świadkowie potwierdzili fakt świadczenia przez niego pracy w systemie akordowym i takiego przyjętego sposobu wynagradzania. W systemie akordowym wynagrodzenie pracownika obliczane jest przez pomnożenie jednostek wykonanej pracy przez cenę akordową, tj. przez wynagrodzenie wypłacane za jedną jednostkę. Jednakże nie wiadomo, ile jednostek pracy wnioskodawca wykonywał, nawet przy danych o wynagrodzeniu zasadniczym za jedną jednostkę (cena akordowa). Samo stwierdzenie, że zarobki osiągnięte przez pracowników pracujących w jednej brygadzie czy na jednej zmianie były zbliżone, jest niewystarczające do ustalenia realnej ich wysokości w danym roku. Nie znane są także normy pracy obowiązujące w kopalni w spornym okresie. Wskazać także należy, że oprócz wynagrodzenia zasadniczego wynikającego z kategorii zaszerogowania i ceny akordowej wnioskodawca otrzymywał premię produkcyjną, ekwiwalent węglowy i świadczenia pieniężne z karty górnika. O tych zmiennych składnikach wynagrodzenia Sąd nie ma żadnej wiedzy. Powyższych składników wynagrodzenia nie można odtworzyć na podstawie dostępnej dokumentacji współpracowników wnioskodawcy już choćby dlatego, że zmienne składniki wynagrodzenia, jak premie, dodatki specjalne, przyznawane są indywidualnie każdemu z pracowników z reguły z tytułu wykonania pewnych norm pracy, stażu pracy, osobistych osiągnięć itp. Brak jest regulaminu wynagradzania i regulaminu premiowania, w oparciu o który przyznawano zmienne dodatki do płacy zasadniczej. Nawet przy dostępnej dokumentacji płacowej współpracowników, zatrudnionych na zbliżonym stanowisku, ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego otrzymywanego w systemie akordowym, było niedopuszczalne również z innych przyczyn.

Drugim mianowicie ważnym elementem przy ustalaniu wynagrodzenia akordowego jest liczba dni przepracowanych w roku, gdyż za dzień niewykonywania pracy w systemie akordowym pracownik nie otrzymuje wynagrodzenia. Z uwagi na brak list obecności niemożliwe jest odtworzenie dni pracy, dni urlopów wypoczynkowych i okresów pobierania

zasiłków chorobowych przez wnioskodawcę. Ubezpieczony nie był w stanie przedstawić dokumentów stwierdzających w szczególności ilości wykonanej pracy, a także kart obecności, zasiłków chorobowych i urlopów.

Z przyczyn wskazanych wyżej przyrównanie zarobków współpracowników z zarobkami wnioskodawcy jest niedopuszczalne. Już sam fakt niedysponowania kartami obecności oraz ilością wykonanych jednostek pracy, nie pozwala na wykazanie wynagrodzenia akordowego w danym miesiącu. Nawet w przypadkach określenia wynagrodzenia stawką godzinową, możliwość ustalenia wynagrodzenia jest bowiem uzależniona od zachowania się danych dotyczących liczby godzin faktycznie przepracowanych w danym okresie, na określonym stanowisku (dziennie, tygodniowo lub miesięcznie).

Nieuprawnione byłoby zatem ustalenie przez Sąd I instancji wynagrodzeń wnioskodawcy z lat 1976-1979 w hipotetycznej jedynie wysokości, w sposób pośredni, w oparciu o tzw. zarobki zastępcze współpracowników wnioskodawcy. Dane odnośnie stawek wynagrodzenia nie mogą być przedmiotem jedynie domniemań, jak wskazano wyżej. Argumenty apelującego wnioskodawcy nie są zatem w tej części apelacji uzasadnione.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), który w postępowaniu przed sądem udowodniany może być wszelkimi środkami wynikającymi z przepisów Działu III rozdziału 2 Kodeksu postępowania cywilnego. W postępowaniu sądowym nie obowiązują zatem ograniczenia dowodowe wynikające z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983 r., nr 10, poz. 49). Powyższy pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie; por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06 (OSNP.2007/17-18/257) oraz z dnia 25 lipca 1997 r. II UKN 186/97 (OSNP.1998/11/342). Wprawdzie w/ w rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. przestało obowiązywać z dniem 23 listopada 2011 r. i zostało zastąpione z tym dniem rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412) jednak na mocy przepisu § 42 „nowego” rozporządzenia do wniosków w sprawach świadczeń złożonych przed dniem jego wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że „nowe” rozporządzenie w kwestii przewidzianych w nim środków dowodowych w przypadku stwierdzenia wysokości wynagrodzenia nie różni się zasadniczo od poprzedniego rozporządzenia, za wyjątkiem dopuszczenia w nim możliwości wykazywania zarobków „innym dokumentem, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia” o czym stanowi § 21 ust. 1 tego rozporządzenia.

Mając na uwadze fakt, że ubezpieczeni nierzadko mają poważne trudności z wykazywaniem przebiegu zatrudnienia z uwagi na brak dokumentacji pracowniczej, która uległa zniszczeniu lub zakład pracy już nie istnieje, Sąd Apelacyjny w dążeniu do uzyskania w miarę pewnych dowodów określających wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy, czyli wyjaśnienia wszystkich okoliczności spornych, uzupełnił postępowanie dowodowe w kierunku uzyskania dowodów pośrednich potwierdzających wysokość wynagrodzeń wnioskodawcy. Tym „innym” dokumentem, na podstawie którego z dużą pewnością można odtworzyć zarobki ubezpieczonego, jest - w ocenie Sądu II instancji - zaświadczenie Urzędu Statystycznego we W. z 1 marca 2012 r., zawierające dane o przeciętnej miesięcznej płacy netto robotników z grupy przemysłowej i rozwojowej w górnictwie miedziowym w spornych latach. Sąd uznał, że ten dowód pośredni w okolicznościach sprawy i przy braku innych dowodów bezpośrednich może stanowić podstawę do określenia zarobków wnioskodawcy z lat 1976-1979. Dowód z zaświadczenia Urzędu Statystycznego we W., choć nie zawiera dokładnych danych o zarobkach wnioskodawcy (gdź jest to niemożliwe), to w sposób wysoce prawdopodobny stanowi o zarobkach osiągniętych na stanowisku górnika w uspołecznionym zakładzie pracy w latach siedemdziesiątych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08, OSNP 2010/13-14/167). Sąd Najwyższy wyraził słuszny pogląd, że w przypadku, gdy niewątpliwie udowodniony okres ubezpieczenia w danym roku, a więc zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, miał miejsce w dawnym uspołecznionym zakładzie pracy, zaś wymiar zatrudnienia był pełny (cały etat), nie wydaje się wykluczone przyjęcie jako podstawy wymiaru składek kwoty

najniższego wynagrodzenia dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy w danym roku czy w latach (o czym stanowi też art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Sąd odwoławczy stwierdził jednak, na podstawie analizy wszystkich okoliczności faktycznych, że w przypadku wnioskodawcy, bezsprzecznie świadczącego nieprzerwanie we wskazanym okresie pracą górniczą, przyjęcie wynagrodzenia minimalnego byłoby w stosunku do niego krzywdzące, bowiem wnioskodawca uzyskiwał dochody wyższe od poziomu średnich zarobków krajowych w tamtych latach. Powszechnie wiadomo, że zarobki górników w latach 70-tych znacznie przekraczały nie tylko najniższe, ale i średnie, wynagrodzenie pracowników w innych sektorach przemysłu, co wiązało się z ówczesną polityką państwa. Nadto górnicy korzystali z licznych przywilejów, w tym finansowych, które nie były dostępne w innych zawodach. Ponadto płace w górnictwie systematycznie rosły w stosunku do prac zwykłych pracowników w gospodarce uspołecznionej, by osiągnąć prawie ich dwukrotność pod koniec lat siedemdziesiątych. By wskazać, jak kształtowały się zarobki górnicze (w górnictwie miedziowym) w porównaniu do przeciętnego wynagrodzenia sięgnąć trzeba do danych statystycznych GUS-u. Stosunek miesięcznych wynagrodzeń wnioskodawcy do przeciętnych miesięcznych płac w gospodarce uspołecznionej kształtował się następująco:

- w 1976 r. – 6.551,- zł (przeciętne miesięczne wynagrodzenie górnictwie miedziowym) do 4.281,- zł (przeciętne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej);
- w 1977 r. – 6.919,- zł do 4.596,- zł;
- w 1978 r. – 7.414,- zł do 4.887,- zł;
- w 1979 r. – 8.472,- zł do 5.327,- zł;
- w 1980 r. – 10.486,- zł do 6.040,- zł.

Rzetelna analiza materiału dowodowego w porównaniu z wysokością zarobków górników uzyskiwanych w 2 połowie lat 70-tych pozwoliła na wyprowadzenie wniosku, że wnioskodawca uzyskiwał znacznie wyższe zarobki od średnich zarobków pracowników uspołecznionych. Przyjęcie zatem do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia wnioskodawcy przeciętnych pensji w gospodarce uspołecznionej w spornym okresie nie odzwierciedlałoby rzeczywistej wysokości dochodów uzyskiwanych przez górnika. A zatem Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę wymiaru składek ubezpieczonego w latach 1976-1979 wysokość wynagrodzeń wynikających z danych Urzędu Statystycznego we W., tj. przeciętne wynagrodzenia górnika w przemyśle miedziowym.

Zwrócić należy uwagę, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w górnictwie miedziowym (w (...)) w wyżej wskazanych latach było i tak znacznie niższe od zarobków pracującego na tym samym oddziale co wnioskodawca i w tym samym charakterze T. K.. Dowodzi to dodatkowo faktu osiągnięcia przez wnioskodawcę co najmniej zarobków w wysokości średniego wynagrodzenia w (...).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał apelację wnioskodawcy za częściowo uzasadnioną i na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił wyrok Sądu Okręgowego, orzekając jak w punkcie I sentencji. Dalej idąca apelacja wnioskodawcy, jako bezzasadna, podlegała zaś oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.